

“Anno Equestria: A Brief History of the Pony Nation”

Autor: Insert Pen Name

Tłumacz: Dolar84

Korekta techniczna:

**Preraderzy/korekta wstępna/patroszenie ogólne: Gandzia, Nicolas
Dominique**

Rozdział 11

„Nowy Canterlot”

1010 A.E – 1300 A.E

Kryzys Nightmare Moon był dla Equestrii końcem pewnej ery. Utrata zarówno Księżniczki Luny, jak i Canterlot zszokowała naród i przez wiele miesięcy kraj wydawał się być na krawędzi załamania. W tych czasach kucyki jeszcze bardziej niż zwykle polegały na swojej Księżniczce, mając nadzieję, że jej wizja i potęga przeprowadzi je przez przysłowiową ciemność.

Dwa dni po zakończeniu kryzysu, Księżniczka Celestia zebrała tych uchodźców, którzy jeszcze znajdowali się w okolicy i powiodła ich do podnóża Canterhorn. Szybko zbudowano prowizoryczny obóz, a o zmierzchu Księżniczka stanęła przed swoimi zmęczonymi poddanymi i wyjawiała swój zamiar budowy nowej stolicy, która po wsze czasy będzie symbolem dla całej Equestrii. Jej orędzie zostało przyjęte nieco sceptycznie i przez kilka następnych dni setki kucyków spakowały się i ruszyły na poszukiwanie zieleńszych pastwisk. Te, które pozostały, natychmiast zabrały się do przystosowywania obozu, by mógł dłużej służyć za schronienie.

W czasie gdy uchodźcy pracowali, Księżniczka Celestia po cichu zebrała grupę krzepkich kucyków i powiodła ich na Canterhorn, w miejsce, gdzie ze zbocza góry wystawał duży płaskowyż (domniemywa się, że właśnie w tym miejscu Celestia i Luna pokonały przed wiekami Discorda). Tam Księżniczka zaczęła badać teren magią, aż nagle stanęła jak wryta i nakazała swoim towarzyszom kopać. Wkrótce trafili na wody gruntowe. Do zmierzchu studnia została wykopana i ocembrowana i ogłoszono budowę Nowego Canterlot.

Przez wiele kolejnych tygodni architekci, artyści i różni handlarze przybywali do Canterhorn. Planowanie zakończono w miesiąc, a właściwa budowa rozpoczęła się niecały tydzień później. Księżniczka Celestia osobiście uczestniczyła w pracach budowlanych. Wiele przykładów zabudowy miasta jest powiązanych z jej wkładem i projektami, a popularna legenda opisuje sytuację, w której Księżniczka unosi ładunki kamieni i zaprawy murarskiej do rozweselonych ekip budowlanych. Naturalnie tak ambitny projekt spotkał się z trudnościami.

Płaskowyż, na którym budowano miasto umiejscowiony był wśród niemal nieprzerwanie ciągnących się pionowych zbocz, co powodowało, że transport czegokolwiek z równin poniżej nie należał do najłatwiejszych zadań. Poszerzenie i wyrównanie górskiej ścieżki zajęło miesiące, a nawet gdy droga była gotowa do użytku, to umożliwiała dostęp jedynie od północnej strony góry. Karawany handlowe mogły się tym zniechęcić, gdyby nie szczęśliwy traf, który obdarował miasto bardzo pożądanymi zasobami: kamieniami szlachetnymi.

Latem 1011 roku ekipy budowlane drążące otwory pod fundamenty Królewskiego Pałacu odsłoniły sieć jaskiń wiodącą w głąb góry. Wysłani tam zwiadowcy odkryli olbrzymie złoża kamieni szlachetnych i nim minęło kilka dni, górnicy zaczęli wydobywać potężne ilości ametystów i granatów, niezależnie od trwających na powierzchni prac. Klejnoty z Canterlot szybko zdominowały treść rozmów toczonych w całej Equestrii, a Księżniczka Celestia bezwstydnie wykorzystała okazję, by napełnić swój skarbiec i zbudować miasto w prawdziwie luksusowym stylu. W architekturze stolicy zaczął dominować brąz i marmur, a na górskiej drodze zrobiło się tłoczno od ciężko wyładowanych wozów.

Oficjalny koniec budowy Nowego Canterlot przypada na rok 1018, siedem lat po rozpoczęciu prac. Pierwszym aktem Księżniczki Celestii było zwołanie parlamentu podczas święta, które trwało w górnych dzielnicach miasta. Robiąc to, Celestia otwarcie chciała przerzucić władzę z powrotem na struktury wybrane w demokratycznych wyborach, co pozwoliłoby zdjąć nieco przytłaczającego ciężaru z jej barków. Niestety Equestria jeszcze bardziej zaczęła polegać na woli i energii samotnej Księżniczki, więc parlament nie podjął najmniejszych wysiłków, by powrócić do swego dawnego, pełnego energii działania.

Księżniczka Celestia w 1011 roku zaczęła wysyłać ekspedycje do starego Canterlot, które miały na celu odzyskać jak najwięcej pozostawionych tam dóbr. Pierwszym priorytetem były miejskie zapasy złota i srebra, lecz późniejsze misje skupiły się niemal wyłącznie na ważnych książkach i dokumentach. Zawartość osobistej biblioteki Celestii została ocalona niemal w całości, tak samo jak zbiory umieszczone w miejskim opactwie i szkołach. Z biegiem lat Stary Canterlot był coraz drapieżniej pochłaniany przez las Everfree, a ten proces zdawał się przyspieszać po opuszczeniu miasta. Do 1029 roku większość cennych przedmiotów została przeniesiona do Nowego Canterlot, a oficjalne misje ratunkowe zostały wstrzymane. To nie powstrzymało prywatnych łowców skarbów, którzy jeszcze długo buszowali w ruinach. Trzęsienie ziemi w 1289 roku ostatecznie zrównało starą stolicę z ziemią, chociaż w nowej wyrządziło jedynie nieliczne szkody. Dzisiaj Stary Canterlot leży głęboko w lesie Everfree, chociaż pozostało po nim naprawdę niewiele.

Z biegiem czasu Nowy Canterlot zaczął być nazywany po prostu „Canterlot” a o istnieniu starej stolicy niemal całkowicie zapomniano. W sumie cała Equestria zdawała się przechodzić przez krótki okres historycznej amnezji. Jak wspomniano w poprzednim rozdziale, Księżniczka Luna została usunięta z zapisów i zapomniana, a Księżniczkę Celestię uznano za jedyną prawdziwą władczynię Equestrii. Ten trend skumulował się w 1279 roku

przez stworzenie nowego święta zwanego Celebracją Letniego Słońca. O ile obchodzenie przesilenia letniego od dawna było tradycją wśród kucyków, to teraz jego ranga została podniesiona. Przestało być tradycyjnym festiwalem, a stało się ogólnopaństwowym świętem. Wszystkie źródła są zgodne, że pierwsza Celebracja Letniego Słońca była wielkim sukcesem wszędzie oprócz Manehhattanu, gdzie wywołała dosyć przesadną reakcję miejscowej populacji¹.

O ile Księżniczka Celestia nie wspierała swojej rosnącej reputacji, to starała się z całych sił być jej godną. W zastępstwie swojej siostry, Celestia stała się wielką patronką sztuki i za jej zachętą Canterlot pod względem artystycznego splendoru dorównał swojemu poprzednikowi. Ważniejsze dla potomności były liczne zmiany w przestarzałym *Codex Equestria*, czyli głównym kodeksie prawnym narodu kucyków. Pośród jej reform znalazło się prawo gwarantujące każdemu kucykowi sprawiedliwy proces przed bezstronnym sędzią i usunięcie praw piętnujących pożycie pozamałżeńskie i związki osób tej samej płci. Celestia zreformowała również prawo wyborcze, rozciągając je na wszystkie żyjące w kraju kucyki². Jednak najważniejsze było opublikowanie w 1215 roku Wielkiej Karty, która niedwuznacznie stwierdzała, iż nikt, włączając w to Księżniczkę³, nie stoi ponad prawem. Była to bezprecedensowa decyzja, nawet u monarchy cieszącego się powszechną miłością poddanych.

Canterlot spokojnie rozrastał się także w czternastym stuleciu. Proliferacja standardowej złotej marki w późnym trzynastym wieku zapewniła stolicy centralne miejsce w polityce monetarnej i fiskalnej, nawet po wyczerpaniu i zamknięciu kopalni kamieni szlachetnych. Bogactwo płynęło przez Canterlot i nawet najbiedniejszym nie działało się źle. Jednak jak wkrótce zobaczymy, to arystokracja zyskała najwięcej na dobrobycie Nowego Canterlot.

¹ Pożar Manehhattanu, który z tego wyniknął, stał się tradycją miejską obchodzoną podczas każdej Celebracji Letniego Słońca, chociaż dzisiaj pali się kukłę symbolizującą miasto...

² Nie dotyczyło ono jednak współmałżonków i najemców. W związku z tym całkowita dominacja polityczna kłaczy została utrzymana do 1917 roku, kiedy Ustawa o Wyborach zagwarantowała prawo wyborcze każdemu kucykowi, który osiągnął odpowiedni wiek.

³ Wielka Karta nie zniosła jednak zapisu konstytucyjnego, którego brzmienie głosiło, że Księżniczka **jest** prawem. Przez wieki doprowadziło to do wielu ironicznych interpretacji prawnych.